

Codzienne zabójstwa z rąk policjantów w Brazylii

18 sierpnia 2016

Po miesiącu działań Amnesty International opublikowała 2 sierpnia pierwszy raport dotyczący aplikacji „CrossFire”. Uruchomiona 5 lipca aplikacja gromadzi doniesienia mieszkańców Rio na temat strzelanin i przemocy z użyciem broni w ich mieście.

Tylko w lipcu użytkownicy aplikacji zgłosili 756 strzelanin, w tym 51 ofiar śmiertelnych. Napływające informacje można śledzić na stronie FogoCruzado.org.br. Dotąd aplikację ściągnięto ponad 35 000 razy.

W ciągu ostatniego miesiąca w niektórych fawelach, w tym Complexo do Alemão i Caxias (Baixada Fluminense), praktycznie każdego dnia zgłaszane były strzelaniny z udziałem przestępców i policji. W Complexo da Maré odnotowano wiele doniesień o przemocy z użyciem broni. Powyższe rejony mieszczą się pomiędzy lotniskiem Rio de Janeiro a obiektami olimpijskimi.

„Aplikacja „CrossFire” pokazuje na mapie to, czego tysiące ludzi doświadczają każdego dnia w społecznościach w Rio de Janeiro. Czas, by brazylijskie władze zamiast koncentrować się na zbrojnych operacjach policji, podjęły działania na rzecz zapewnienia mieszkańcom bezpieczeństwa” – powiedziała Renata Neder, doradczyni Amnesty International. Raport z aplikacji wskazuje także, że brazylijskie władze i organizatorzy Igrzysk ponieśli porażkę w zapewnieniu mieszkańcom bezpiecznego miasta.”

Szokujący wzrost liczby zabójstw z rąk policji w Rio de Janeiro o 103% pomiędzy kwietniem a czerwcem 2016 roku w porównaniu do 2015 zaprzepaścił szansę na pozytywne dziedzictwo Olimpiady w Rio. Według Instytutu Bezpieczeństwa Publicznego stanu Rio de Janeiro, policja zabiła w mieście 49

osób w czerwcu, 40 w maju, 35 w kwietniu – czyli więcej niż jedna osobę każdego dnia. Od 2009 roku, kiedy Rio zostało wybrane na gospodarza Igrzysk, policja zabiła w mieście ponad 2600 osób.

„W momencie, gdy sadziliśmy, że brutalność policji osiągnęła już szczyt, okazało się, że może być jednak jeszcze większa. Brazylia przegrała Igrzyska zanim się w ogóle zaczęły” – powiedział Atila Roque, dyrektor Amnesty International w Brazylii. „Cień śmierci przysłonił Rio de Janeiro, podczas gdy władze dbają jedynie o ładny wygląd Parku Olimpijskiego. Czas obietnic i pustych przemówień już minął. Brazylijskie władze muszą podjąć działania, by zapobiec dalszym naruszeniom praw człowieka i doprowadzić winnych przed sąd. Brak przejrzystych procedur kontroli użycia broni przez policję oraz całkowicie chybione podejście do bezpieczeństwa publicznego sprawiają, że Brazylia powtarza błędy popełnione podczas Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej 2014. Liczba zabójstw z rąk policjantów wzrosła o 40% w samym Rio, a władze niewiele zrobiły, by to zmienić. Odpowiedzialność spoczywa także na biurze prokuratury krajowej, która odpowiada za kontrolę działań policji oraz stawianie zarzutów w sprawach zabójstw z rąk policjantów.”

Na początku czerwca Amnesty International opublikowała raport „Igrzyska bez przemocy”, opisujący sposób, w jaki wielka impreza sportowa podnosi ryzyko naruszeń praw człowieka. Organizacja uruchomiła także petycję do organizatorów Igrzysk i brazylijskich władz. W ubiegłym tygodniu dostarczono ponad 120 000 do Lokalnego Komitetu Organizacyjnego Rio 2016, wzywając do poszanowania praw człowieka.

Źródło: Amnesty.org.pl